



Cuda z udziałem roślin i zwierząt w późnoantycznych miraculach – próba systematyzacji¹

The Miracles Regarding Plants and Animals in the Late Antique Collections of Miracles: An Attempt of Systematization

Ks. Stanisław Adamiak²

Abstract: The article tries to present and systematize the Late Antique miracles with the participation of plants and animals. The main source material is drawn from the collections of miracles such as the works of Gregory of Tours and Gregory the Great. The distinction will be made between the miracles that happened during the lifetime of a saint or after their death and between the miracles in which the plants and animals are objects or subjects of a miracle, or both at the same time.

Keywords: Miracles; collections of miracles; cult of saints; animals; plants

Na gruncie polskim punktem wyjścia do rozważań na temat przyrody w literaturze wczesnochrześcijańskiej musi być książka ks. Marka Starowieyskiego *Zapytaj zwierząt, pouczą*³. Moje przedłożenie musi być siłą rzeczy bardzo mocno oparte na tej pracy, jest jednak kilka powodów, dla których ośmielałam się podjąć ten wysiłek. Po pierwsze, podstawą wyboru dokonanego przez księdza Starowieyskiego było przedstawienie wszystkich zdarzeń związanych ze zwierzętami, ja natomiast chciałbym je z jednej strony zawęzić materiał do tych wydarzeń, które można określić mianem wykraczających poza zwyczajny porządek natury, z drugiej zaś rozszerzyć o rośliny (choć trzeba uczciwie przyznać, że przykładów z nimi nie znalazłem zbyt wiele). Po drugie, chciałbym użyć mniejszej liczby przykładów, ale spróbować je w pewien sposób usystematyzować

¹ Autor jest wspierany przez grant NPRH/U22/SP/507214/2021/11 „Listy św. Augustyna – tłumaczenie i komentarz”.

² Ks. dr hab. Stanisław Adamiak, profesor uczelni, Katedra Teologii Historycznej, Wydział Teologiczny UMK, Toruń; e-mail: xadamiak@umk.pl; ORCID: 0000-0003-1515-0194.

³ M. Starowieyski, *Zapytaj zwierząt, pouczą czyli opowiadania wczesnochrześcijańskich pisarzy o zwierzętach*, Ojcowie Żywi 20, Kraków 2014.

tematycznie (antologia księdza Starowieyskiego ułożona jest w dużej mierze chronologicznie). Po trzecie wreszcie, chciałbym przedstawić kilka przykładów niewystępujących we wspomnianej książce.

1. Wzory biblijne

Refleksję na temat cudów z udziałem fauny i flory trzeba oczywiście zacząć od Pisma Świętego. Mimo że rośliny i zwierzęta pojawiają się często na jego kartach, w bardzo różnym charakterze (wiele przykładów znajdujemy właśnie w *Zapytaj zwierząt, pouczą*), to zdarzenia cudowne z ich udziałem można wyliczyć na palcach dwóch rąk. Są to:

- przemówienie oślicy Balaama (Lb 22,22-35);
- zabicie nieposłusznego proroka przez lwa (1Krl 13,7-34);
- żywienie Eliasza przez kruka (1Krl 17,1-6);
- zabicie dzieci naśmiewających się z Elizeusza przez niedźwiedzie (2Krl 2,23-24);
- usługiwanie przez zwierzęta Jezusowi na pustyni (Mk 1,12-13);
- uschnięcie drzewa figowego (Mk 11,12-14);
- cudowne połowy ryb (Łk 5,4-11; J 21,1-14);
- wpędzenie złego ducha w stado świń (Mk 5,1-20);
- znalezienie statery w rybie (Mt 17,24-27).

Jeśli chcielibyśmy mówić o naturze szerzej pojętej, nie tylko ożywionej, trzeba by jeszcze uwzględnić cuda związane z Jeziozem Galilejskim: uciszenie przez Jezusa burzy i chodzenie po nim.

Dużo więcej cudów z udziałem postaci biblijnych i zwierząt odnajdujemy w apokryfach. Są wśród nich tak spektakularne cuda, jak wskrzeszenie śledzia przez św. Piotra (by ludzie uwierzyli w Ewangelię) i ochrzczenie lwa przez św. Pawła⁴.

2. Zakres badań

W swoich badaniach posługiwałem się przede wszystkim bazą danych *Cult of Saintis in Late Antiquity*. W odpowiedzi na zapytanie o „cuda z udziałem zwierząt i roślin” daje ona 185 wyników⁵. Jak zobaczymy

⁴ Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 213-215.

⁵ *Cult of Saintis in Late Antiquity*, w: <http://csla.history.ox.ac.uk/results.php> (dostęp 8.04.2024).

w niektórych z następujących za chwilę przykładów, autorzy bazy szafowali tym określeniem dość hojnie, określając nim czasami zdarzenia, których „cudowność” jest minimalna.

Dość szeroko rozumiemy też pojęcie *miraculów*, czyli kolekcji cudów. To specyficzny gatunek literacki, który pojawia się w piątym wieku⁶. Pierwszymi jego przykładami są powstałe na początku tego wieku w Afryce *Księga cudów świętego Szczepana*⁷ i napisane w Seleucji w Azji Mniejszej ok. 470 roku *Cuda świętej Tekli*⁸. Za dzieła tego typu można też uznać utwory autorów zachodnich z końca szóstego wieku: Grzegorza z Tours i Grzegorza Wielkiego. W przypadku tego pierwszego będzie to osiem ksiąg o cudach (cytowanych najczęściej pod swoimi własnymi tytułami, m.in. *Gloria martyrum*, *Gloria confessorum*, *Vita patrum*)⁹. Za zbiór cudów można też uznać *Dialogi* Grzegorza Wielkiego, zwłaszcza ich pierwszą księgę¹⁰. Taki charakter mają też apoftegmaty ojców pustyni. Mniej znane są te, które zachowano tylko w języku koptyjskim, będą więc odnosić się głównie do nich, podpierając się wspomnianą bazą danych.

⁶ Na temat początku kultu świętych i sprawianych przez nich cudów, zob. P. Brown, *The Cult of the Saints: Its Rise and Function in Latin Christianity*, London 1981; R. Bartlett, *Why Can the Dead Do Such Great Things: Saints and Worshippers from the Martyrs to the Reformation*, Princeton 2013.

⁷ *Les miracles de saint Étienne: Recherches sur le recueil pseudo-augustinien (BHL 7860-7861)*, red. J. Meyers, Turnhout 2006.

⁸ *Vie et miracles de sainte Thècle*, red. G. Dagron, Bruxelles 1978. Zob. J. Doroszewska, CSLA.E05879. Por. też: E. Zalewska, *Święta Tekla – ikonografia i miejsce świętej w historii Kościoła*, „Latopisy Akademii Supraskiej” 11(2020) s. 223-239.

⁹ Gregorius Turonensis, *Liber miraculorum*, red. B. Krusch, MGH *Scriptores rerum Merovingicarum* 1/2, s.1-370. U ks. Starowieyskiego znajdziemy tylko jeden zaczerpnięty stamtąd przykład – historię o szatanie objawiającym się jako mucha (s. 347). U Grzegorza z Tours znajdujemy więcej wzmianek o niezwykłych wydarzeniach z udziałem bytów demonicznych. Zob. M. Ludewicz, „Zazdrośnik ten bezustannie usiłuje szkodzić tym, którzy szukają Boga”. Wpływ bytów demonicznych na losy jednostek i społeczności w „Historiach” Grzegorza z Tours, *VoxP* 75 (2020) s. 299-316. Zob. szerzej: R. Shaw, *Chronology, Composition, and Authorial Conception in the „Miracula”*, w: *A Companion to Gregory of Tours*, red. A.C. Murray, Leiden – Boston 2015, s. 102-140.

¹⁰ Por. P. Boglioni, *Miracle et nature chez Grégoire le Grand*, w: *Epopées, legends et miracles*, Paris 1974, s. 11-102; M. Rusecki, *Pedagogiczne funkcje cudu według św. Grzegorza Wielkiego*, *RTK* 20 (1983) s. 33-49.

3. Pośmiertne cuda potwierdzeniem świętości

Przeglądając wspomniane w poprzednim rozdziale zbiory cudów, możemy wyróżnić kategorię nadzwyczajnych zdarzeń związanych z grobami świętych i rosnącymi przy nich roślinami. Grzegorz z Tours w jednej z ksiąg o cudach opisuje, co działo się przy grobie świętego Juliana. Nie znajdujemy tam zbyt wiele jednoznacznych cudów: ktoś ukradł konia i przez noc wrócił on do tej samej wioski, a zwierzęta zachowywały się spokojnie przy grobie Juliana. Najbardziej cudownym wydarzeniem wydaje się to, że na wspomnianym grobie rosły róże, które miały właściwości lecznicze¹¹. Ten sam autor opisywał podobne zdarzenia związane z innymi świętymi. Właściwości lecznicze miały trawa i zioła rosnące przy grobie Gallusa z Clermont, a właściwie sporządzona z nich herbata, co oczywiście stawia pod znakiem zapytania, czy mamy tu do czynienia ze zjawiskiem nadprzyrodzonym, czy też doskonale wytłumaczalnym racjonalnie¹².

Współcześni nie mieli natomiast zdaniem Grzegorza z Tours wątpliwości co do cudownego charakteru tego, co działo się przy grobie męczennika Genezjusza:

Za życia Genezjusza, dzięki jego modlitwom od dawna uschły kasztanowiec rozkwitł na nowo. W jego bazylice często okazuje się chorym cuda. Szczególnie jeden godzien jest podziwu: w dzień jego uroczystości odżywają na nowo dawno zebrane i ścięte lilie. Ludzie oglądają wtedy, jak kwitnie na nowo to, co widzieli już uschnięte¹³.

W innym miejscu dzieła *Gloria martyrum* Grzegorz z Tours opowiada o podobnym zjawisku przy grobie św. Eulalii w Meridzie. Rocznicę jej śmierci świętowano w połowie grudnia, kiedy drzewa pozbawione są liści. Jednak w ten dzień trzy drzewa rosnące przy jej grobie wypuszczały liście w kształcie gołębi, ponieważ „święty jej duch wstąpił do nieba w postaci gołębia”. Grzegorz bez żadnych wątpliwości określa to

¹¹ Gregorius Turonensis, *Liber de passionibus et virtutibus sancti Iuliani martyris*. K. Wojtalik, CSLA.E05266 = rekord 05266 w bazie *Cult of Saints in Late Antiquity*, w: <http://csla.history.ox.ac.uk/record.php?recid=E05266> (dostęp: 8.04.2024). Źródła będą cytowane w odniesieniu do tej bazy, tam można też znaleźć szerszą bibliografię poszczególnych zagadnień. Dalej podawane będą tylko skróty rekordów.

¹² Gregorius Turonensis, *Vita Patrum* 6, 7; M. Tycner, CSLA.E00048

¹³ Gregorius Turonensis, *Gloria martyrum* 73 (tł. własne); Tycner, CSLA.E00481.

zdarzenie mianem „cudu” (*miraculum*), zaznaczając jednak, że nie zdarza się on co roku, a po szybkości pojawienia się liści można ocenić, jak obfite będą zbiory w następnym roku¹⁴. Podobne wątki pojawiają się też w innych źródłach, np. trzeciowieczny *Żywot Polikarpa* opowiada o drzewie mirtu, które wyrosło na grobie męczennika Trazeasa. Choć nie wynika to z tekstu jednoznacznie, można to jednak interpretować jako uzyskanie przez to miejsce jakichś szczególnych łask¹⁵.

Zbiory cudów dokumentują przede wszystkim wydarzenia, które zdarzyły się już po śmierci świętych, najczęściej przy ich grobie lub relikwiach. Taki charakter ma *Księga cudów świętego Szczepana* – opis cudów, które zdarzyły się po przybyciu do Afryki relikwii pierwszego męczennika. Były to w ogromnej większości uzdrowienia, mamy tam jednak jeden cud, który dotyczy bezpośrednio „natury”, a nie zdrowia żadnego człowieka. Chodzi bowiem o „zdrowie” wina: w Uzalis około dwieście amfor wina zepsuło się i stało się w smaku gorsze od octu. Zrozpaczony właściciel zaniósł fiolkę z winem do sanktuarium świętego Szczepana i tam wino zostało pobłogosławione. Następnie do każdej amfory wiano po kropli pobłogosławionego wina i cały zapas odzyskał wspaniały smak¹⁶.

4. Święci jako panujący nad naturą

Dotąd przyglądaliśmy się przykładom cudów „pośmiertnych”. W wielu opowiadaniach święci ukazani są jako panujący nad naturą już za życia albo też w bezpośredniej bliskości śmierci. Tak jest z Teklą. Gdy rzucono ją na pożarcie dzikim zwierzętom, pierwszym z nich była lwica, która jednak, zamiast zaatakować świętą, zaczęła lizać jej stopy, potem obroniła ją przed niedźwiedziem, a następnie przed innym lwem¹⁷. Dość podobną historię z V wieku przytacza Grzegorz Wielki, pisząc o biskupie Cebroniuszu, którego gocki król Totyla rzucił na pożarcie niedźwiedzio-
wi, zwierzę jednak zaczęło lizać stopy duchownego¹⁸.

¹⁴ Gregorius Turonensis, *Gloria martyrum* 90; M. Tycner – B. Ward-Perkins, CSLA.E00640 (wraz z dyskusją).

¹⁵ *Vita Polycarpi*, 20; E. Rizos, CSLA.E00487.

¹⁶ *Miracula Sancti Stephani* 2, 3; Adamiak, CSLA.E08157.

¹⁷ *Acta Pauli et Theclae* 33; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 255-259.

¹⁸ Gregorius I, *Dialogi* 3, 11; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 264; F. Trzeciak, CSLA.E04472.

Grzegorz z Tours opowiada w *Vita Patrum* trochę bardziej pogodne przykłady, związane z życiem Friardusa – świętego, który był robotnikiem rolnym. Podczas zbiorów jego towarzysze zmuszali go do pracy koło gniazda os, zachęcając go, by opanował je mocą modlitwy. Święty uczynił znak krzyża i wszystkie osy wróciły do gniazda. Friardus był też w stanie sprawić, że jego laska po zasadzeniu wydała owoce, i przywrócić do życia drzewo wyrwane z korzeniami¹⁹.

Podobne cuda związane z rolnictwem czynili też święci mężowie na Wschodzie. Koptyjskie *Historie mnichów z pustyni* mówią o Apa Aaronie, którego świętość powodowała, że gdy wokół słabo rokujących winorośli zawieszano wyrobiony przez niego sznur, zaowocowało to wspaniałym zbiorem²⁰.

5. Zwierzęta jako przedmiot cudu

Większość cudów, którymi się tu zajmujemy, dotyczy zwierząt. Występują one jako przedmiot lub podmiot cudu albo też oba te aspekty są obecne równocześnie. Przedstawię najpierw kilka przykładów cudów, których zwierzęta są przedmiotem. Co ciekawe, nie zawsze są to zwierzęta domowe. Cuda związane z nimi są chyba najpowszechniejsze, z uwagi na dużą wartość gospodarczą tych zwierząt.

Zacząć jednak można od jednego z najbardziej spektakularnych przykładów – opisanego przez Hieronima egzorcyzmowania opętanego wielbłąda przez Hilariona. Pustelnik miał zawołać: „nie przerażasz mnie diabie, takim ogromem ciała! Jesteś jednym i tym samym: zarówno w lisku, jak i w wielbłądzie”²¹.

Jeszcze dziwniejsza jest historia dzika cudownie uratowanego w pustelni Emiliana z Clermont. Grzegorz z Tours pisze, że zwierzę uciekło tam przed myśliwym, którego psy w cudowny sposób były niezdolne do wejścia na teren pustelni. Myśliwy był pod takim wrażeniem, że dał się przekonać Emilianowi, by w ogóle porzucić swoją dotychczasową karierę i zostać duchownym²².

O ile wspomniane powyżej cuda miały przede wszystkim znaczenie „propagandowe”, nie były bowiem bezpośrednio pożyteczne, to spotykamy

¹⁹ Gregorius Turonensis, *Vita Patrum* 10; Tycner, CSLA.E00174.

²⁰ G. Schenke, CSLA.E00144.

²¹ Hieronymus, *Vita Hilarionis* 14, 4; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 315.

²² Gregorius Turonensis, *Vita Patrum* 12; Tycner, CSLA.E00222.

się też z cudami, które miały swoje znaczenie utylitarne. Tak na przykład olej z lamp z kościoła św. Marcina w Tours miał leczyć chore bydło:

Pewnego razu niszczycielska plaga spustoszyła stada tak bardzo, że ktoś mógłby pomyśleć, że nie ma już sposobu na ożywienie zwierząt. Jeden z moich [sług] poszedł do świętego kościoła i wlał do naczynia oliwę z lamp wiszących pod sufitem oraz trochę wody. Przyniósł pojemnik do domu, zanurzył palec w płynie i uczynił znak krzyża Pańskiego na czołach i grzbietach zwierząt, których ta choroba jeszcze nie zaraziła. Ponieważ był pewny swojej wiary, człowiek ten pokropił również maścią pyski zwierząt, które padły i leżały na ziemi. Wkrótce, szybciej niż słowa mogą powiedzieć, ta tajemnicza plaga została wyeliminowana, a stada zostały uratowane²³.

Z kolei do oratorium pod wezwaniem tego samego świętego niedaleko Bordeaux okoliczni mieszkańcy zwrócili się w trakcie pomoru koni, obiecując ofiarować jedną dziesiątą stad świętemu, jeśli zwierzęta zostaną uratowane. I tak się stało²⁴.

Jeszcze bardziej spektakularne zjawisko przedstawiają wspomniane już koptyjskie *Historie mnichów z pustyni*. Na prośbę właściciela zwierzęcia Apa Aaron był w stanie sprawić, że zdechły osioł powrócił do życia²⁵.

Grzegorz Wielki przedstawia nam w swoich *Dialogach* historie, które w zasadzie należałoby z punktu widzenia gatunków literackich zakwalifikować jako bajki. Chodzi mianowicie o zdarzenia z udziałem zwierząt, które są traktowane jak ludzie i podobnie jak ludzie bywają przedmiotami lub wręcz ofiarami cudów „karzących”. Czcigodny mnich Florencjusz cierpiał z powodu samotności i prosił, by Bóg zesłał mu na pociechę jakiegoś współmieszkańca. Po takiej modlitwie ujrzał niedźwiedzia, który ofiarował mu swoje usługi. Florencjusz polecił niedźwiedziowi paść swoje owce. Trwało to dopóki

czterej uczniowie Eutycjusza [wcześniejszego towarzysza Florencjusza] pod wpływem zazdrości, że ich nauczyciel nie czyni cudów, podczas gdy ten, którego pozostawił samego, zyskuje sławę przez tak wielki cud, zastawili zasadzkę na niedźwiedzia i zabili go.

²³ Gregorius Turonensis, *De virtutibus sancti Martini episcopi* 3, 18 (tł. własne); Wojtalik, CSLA.E03531.

²⁴ Gregorius Turonensis, *De virtutibus sancti Martini episcopi* 3, 33; Wojtalik, CSLA.E03986.

²⁵ Schenke, CSLA. E00144.

Gdy Florencjusz dowiedział się o tym, rozzłoszczony przeklął tych czterech mnichów, którzy zostali od razu dotknięci „chorobą słoniową” i wkrótce umarli. Wstrząśnięty Florencjusz przez resztę życia rozpacział, że został wysłuchany²⁶.

W tym kontekście widzimy, że „po ludzku” został więc potraktowany i ukarany lis, który zjadał kury biskupa Bonifacego. Biskup się pomodlił i lis padł martwy²⁷.

6. Zwierzęta jako podmiot cudu

Historia niedźwiedzia strzegącego owiec mnicha Florencjusza prowadzi nas do najliczniejszej chyba grupy nadzwyczajnych zdarzeń z udziałem zwierząt. Nie dzieją się one z uwagi na faunę, która nie jest przedmiotem, ale narzędziami tych cudów. W tych opowiadaniach Bóg posługuje się zwierzętami, by wyrazić i zrealizować swoją wolę, najczęściej, by stało się zadość sprawiedliwości.

Grzegorz z Tours przekazuje historię zamordowania opata Lupencjusza. Zabójca wrzucił do rzeki osobno jego ciało i głowę, a godny pogrzeb był później możliwy dzięki temu, że głowa została wyłowiona z wody przez orła²⁸. Dwukrotnie wspomina Grzegorz o ludziach zmuszonych do modlitwy w świętych miejscach (przy oratorium św. Marcina i przy grobie Amabilisa z Clermont) przez konia, który nie chciał ruszyć z miejsca, dopóki tego nie zrobili²⁹.

Jedną z bardziej znanych historii z życia św. Benedykta z Nursji wspomina o kuku, który uchronił go przed śmiercią, porywając zatruty chleb podłożony przez zawistnych współbraci (scena jest przedstawiona m.in. na jednym z fresków w klasztorze w Subiaco)³⁰. Mniej znane są opowiadania, w których pozytywną rolę odgrywają węże, które bronią świętych miejsc przed kradzieżą. W Dijon wąż obronił grób męczennika Benignusa,

²⁶ Gregorius I, *Dialogi* 3, 15; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 340-342; Trzeciak, CSLA.E04479 (tł. E. Czerny – A. Świderkówna).

²⁷ Gregorius I, *Dialogi* 1, 18; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 340; Trzeciak, CSLA.E04473.

²⁸ Gregorius Turonensis, *Historiae* 6, 37; Wojtalik, CSLA.E02189.

²⁹ Gregorius Turonensis, *Gloria confessorum* 8 i 32; Wojtalik, CSLA.E02546 i CSLA.E02584.

³⁰ Gregorius I, *Dialogi* 2, 8; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 343-344; Trzeciak, CSLA.E04450.

owijając się dookoła świecznika i uniemożliwiając jego zabranie³¹. Tymczasem w Fundzie mnich ogrodnik zauważył złodzieja kradnącego warzywa z ogrodu. Gdy zorientował się, którędy ten wchodzi, nakazał węzowi pilnować ścieżki. Gdy złodziej nadszedł w południe (w czas odpoczynku mnichów), zobaczył węża, przestraszony zaczął uciekać i zawisł na ogrodzeniu. Mnich upomniął go i darował mu warzywa³².

Wąż występujący w dobrej roli jest dość zaskakujący, toteż bardziej standardowy wydaje się nam jeden z cudów Apy Foibammona, spisany po koptyjsku, przypuszczalnie w szóstym wieku w środkowym Egipcie. Tu dobrą rolę odgrywa owca, a wąż (a dokładniej „smok w kształcie węża”) jest symbolem niebezpieczeństwa:

Duża owca, którą przyprowadzono do sanktuarium, próbowała rozbić naczynie z winem. Służący wielokrotnie próbował ją powstrzymać, ale owca stawiała opór, wciąż chcąc zniszczyć naczynie. Ostatecznie szafarz rozkazał, by służący przestał powstrzymywać owcę i pozwolił jej spełnić wolę Boga. Owca rozbiła naczynie z winem, z którego wyszedł wielki smok w kształcie węża. Cały lud był zdumiony i uwielbiał świętego, widząc, że dokonał tak wielkiego cudu³³.

7. Zwierzęta jako przedmiot i podmiot cudu

Skoro zdecydowaliśmy się na klasyfikowanie cudów ze zwierzętami z uwagi na to, czy są przedmiotem, czy podmiotem cudu, trzeba jeszcze na koniec przytoczyć przypadki, gdy spełniają obie te funkcje jednocześnie. Pierwszy z nich znajdujemy w opisie życia i męczeństwa Atenogenesa, biskupa Pedachthoe w Poncie. Tekst został napisany po grecku na przełomie czwartego i piątego wieku. Według niego Atenogenes opiekował się pewną łanią od czasu, gdy była bardzo mała. Kiedy podrosła,

³¹ Gregorius Turonensis, *Gloria martyrum* 50; Tycner – Ward-Perkins, CSLA.E00573.

³² Gregorius I, *Dialogi* 1, 3; Starowieyski, *Zapytaj zwierząt*, s. 345-346; Trzeciak, CSLA.E04429. Szerzej na temat ogrodów i warzyw u Grzegorza Wielkiego, zob. B. Müller, *The diabolical power of lettuce, or garden miracles in Gregory the Great's „Dialogues”*, „Studies in Church History” 41 (2005) s. 46-55.

³³ K.E. Verrone, *Mighty Deeds and Miracles by Saint Apa Phoebammon: Edition and Translation of Coptic Manuscript M 582 ff. 21r-30r in the Pierpont Morgan Library*, Brown University 2002 (praca doktorska) (tł. własne); Schenke, E00240.

pobłogosławił ją i obiecał, że jej potomstwo nie będzie nigdy łapane przez myśliwych, ale będzie ofiarowane i spożywane ku jego czci. Tak też się odtąd działo każdego 17 lipca, we wspomnienie świętego: łania przybywała do kościoła ze swoimi młodymi i podczas czytania Ewangelii oddawała cześć Bogu, uginając kolana. Następnie oddalała się w pokój, zostawiwszy w kościele młode, które tego samego dnia były spożywane przez wiernych „ku chwale Boga i upamiętnieniu świętych męczenników”. Mimo że był to środek lata, w żadnym miejscu, nawet tam, gdzie przygotowywano mięso, nie pojawiały się muchy, a jeśliby się pojawiły, pozostawały nieruchome lub drętwe jak w zimie³⁴.

Przenosząc się na Zachód, zobaczymy, że jednym z ośrodków kultu wsławionych cudami było sanktuarium św. Feliksa w Noli w południowej Italii. Mające tam miejsce nadzwyczajne zdarzenia opiewał Paulin z Noli, powtórzył je za nim Grzegorz z Tours. Wśród nich trzy mają związek ze zwierzętami, przy czym dwa przypominają opisaną powyżej historię z Azji Mniejszej, z tym że tym razem to samo zwierzę chce zostać złożone w ofierze na cześć świętego i w cudowny sposób do tego doprowadza. Po pierwsze, kilku rolników chciało złożyć świnie jako ofiarę dla Feliksa. Świnia była tak gruba, że nie mogła chodzić, więc zawrócili, by zamiast niej przynieść prosięta. Kiedy dotarli do domu, okazało się, że świnia wróciła już tam wcześniej i chętnie oczekiwała zabicia. Po drugie, inni ludzie chcieli na cześć św. Feliksa złożyć jelenia w ofierze dla ubogich. Zwierzę odmówiło nałożenia mu jarzma, lecz z własnej woli pobiegło do sanktuarium. Trzeci przykład jest nieco inny. Pewien człowiek z okolic Noli wypełnił swój ślub, zabijając w Noli świnie dla ubogich. Oddał im jednak tylko głowę i podroby, a resztę zachował dla siebie. W drodze powrotnej jego własny koń zrzucił go z siebie, po czym wrócił do kościoła św. Feliksa. Ów człowiek również więc tam zawrócił, podtrzymywany przez innych, bo nie był w stanie prawidłowo chodzić, rozdzielił całe mięso między ubogich i został uzdrowiony³⁵.

³⁴ P. Maraval, *La Passion inédite de S. Athénogène de Pédachthoë en Cappadoce* (BHG 197b), Subsidia Hagiographica 75, Bruxelles 1990; Rizos, CSLA.E02999.

³⁵ Paulinus Nolanus, *Natalicium* 12 = *Carmen* 20; Trzeciak, CSLA.E04741, powtórzone przez Grzegorza z Tours (*Gloria martyrum* 103). Na temat roli świń w świecie późnej starożytności, zob. J. Krainer, *Legions of Pigs in the Early Medieval West*, New Haven 2020.

8. Podsumowanie

Jak już wspomniałem wcześniej, baza *Cult of Saints in Late Antiquity*, do której się często odwoływałem, daje 185 wyników na zapytanie o „cuda z udziałem zwierząt i roślin”. To mniej więcej 10 procent odpowiedzi na zapytanie o cuda w ogóle. Oczywiście baza danych nie jest w pełni reprezentatywna, ale chyba dobrze odzwierciedla ogólną prawidłowość: cuda z udziałem roślin i zwierząt stanowią niewielki odsetek cudów w ogóle związanych ze świętymi. Co więcej, pojawiają się przede wszystkim w późniejszym okresie. Można zaryzykować hipotezę, że ma to związek z historiami o świętych mnichach. Obraz zwierząt żyjących w harmonii z ludźmi, który wyłania się z historii przytaczanych na poprzednich stronach, współgra z ideą życia monastycznego jako powrotu do raju ziemskiego, opisanego w pierwszych rozdziałach Księgi Rodzaju, do którego nawiązywał ewangelista Marek w opisie pobytu Jezusa na pustyni.

Bibliography

Sources

- Acta Pauli et Theclae*, red. R. Lipsius, *Acta Apostolorum Apocrypha*, t. 1, Leipzig 1891, 235-272, tł. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 2/1, Kraków 2007, s. 422-433.
- Gregorius I, *Dialogi*, red. A. de Vogüé – P. Antin, SCh 251, 260, 265, tł. E. Czerny – A. Świderkówna, *Źródła monastyczne* 23, Tyniec 2006.
- Gregorius Turonensis, *Historiae*, red. B. Krusch – W. Lewison, MGH Scriptores rerum Merovingicarum 1/1.
- Gregorius Turonensis, *Liber miraculorum*, red. B. Krusch, MGH Scriptores rerum Merovingicarum 1/2, s. 1-370.
- Hieronimus, *Vita S. Hilarionis*, red. A.A.R. Bastiaensen, *Vita dei Santi*, t. 4, s. 72-132, tł. B. Degórski, *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, *Źródła monastyczne* 10, Tyniec 1995, s. 133-206.
- The Life of Polycarp. An Anonymous Vita from Third-Century Smyrna*, red. A. Stewart-Sykes, Sydney 2002.
- Maraval P., *La Passion inédite de S. Athénogène de Pédachthoè en Cappadoce (BHG 197b)*, Subsidia Hagiographica 75, Bruxelles 1990.
- Les miracles de saint Étienne: Recherches sur le recueil pseudo-augustinien (BHL 7860-7861)*, red. J. Meyers, Turnhout 2006.

- Paulinus Nolanus, *Carmina*, red. F. Dolveck, CCL 21, Turnhout 2015, s. 293-493.
- Starowieyski M., *Zapytaj zwierząt, pouczą czyli opowiadania wczesnochrześcijańskich pisarzy o zwierzętach*, Ojcowie Żywi 20, Kraków 2014.
- Verrone K.E., *Mighty Deeds and Miracles by Saint Apa Phoebammon: Edition and Translation of Coptic Manuscript M 582 ff. 21r-30r in the Pierpont Morgan Library*, Brown University 2002 (praca doktorska).
- Vie et miracles de sainte Thècle*, red. G. Dagron, Bruxelles 1978.

Studies

- Bartlett R., *Why Can the Dead Do Such Great Things: Saints and Worshippers from the Martyrs to the Reformation*, Princeton 2013.
- Boglioni P., *Miracle et nature chez Grégoire le Grand*, w: *Epopées, legends et miracles*, Paris 1974, s. 11-102.
- Brown P., *The Cult of the Saints: Its Rise and Function in Latin Christianity*, London 1981.
- Krainer J., *Legions of Pigs in the Early Medieval West*, New Haven 2020.
- Ludewicz M., „Zazdrośnik ten bezustannie usiłuje szkodzić tym, którzy szukają Boga”. Wpływ bytów demonicznych na losy jednostek i społeczności w „Historiach” Grzegorza z Tours, „Vox Patrum” 75 (2020) s. 299-316.
- Müller B., *The diabolical power of lettuce, or garden miracles in Gregory the Great's „Dialogues”*, „Studies in Church History” 41 (2005) s. 46-55.
- Rusecki M., *Pedagogiczne funkcje cudu według św. Grzegorza Wielkiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 20 (1983) s. 33-49.
- Shaw R., *Chronology, Composition, and Authorial Conception in the „Miracula”*, w: *A Companion to Gregory of Tours*, red. A.C. Murray, Leiden – Boston 2015, s. 102-140.
- Zalewska E., *Święta Tekla – ikonografia i miejsce świętej w historii Kościoła*, „Latopisy Akademii Supraskiej” 11 (2020) s. 223-239.